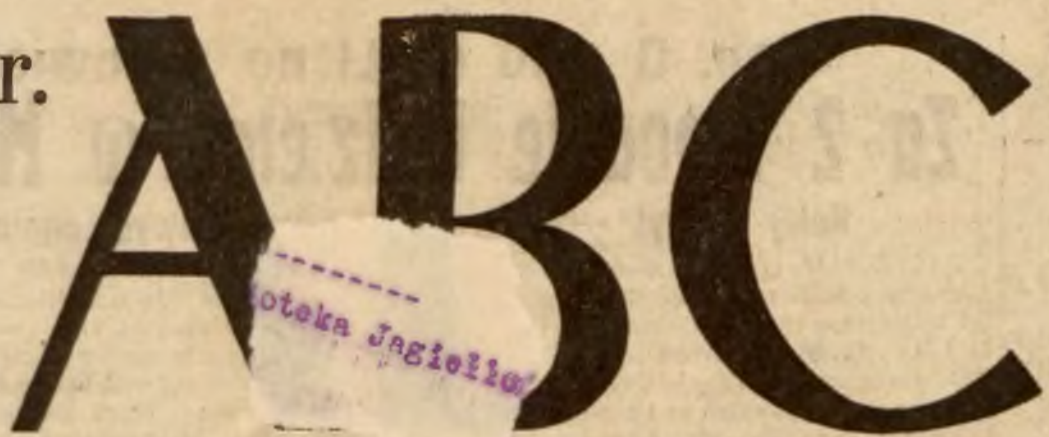


10 gr.

10 gr.



# NOWINY CODZIENNE

Nr. 300

Warszawa, poniedziałek 19 października 1936 r.

Rok XI

## Uroczysta inauguracja pracy na Uniwersytecie Warszawskim 19 proc. żydów na uczelni

Wczoraj na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się oficjalna uroczystość inauguracji roku akademickiego. Akademia rozpoczęła się o godz. 12 w auli Uniwersytetu. Program uroczystości obejmował: 1. Hymn Narodowy. 2. Sprawozdanie ustępującego rektora, prof. dr. Pieńkowskiego. 3. Przekazanie władzy nowemu senatowi akademickiemu. 4. Przemówienie i wykład rektora — prof. Antoniewicza. 5. Uroczysta imatrykulacja.

W sprawozdaniu rektor Pieńkowski mówił o pracach naukowych, gospodarczych i sprawach młodzieży. W roku ubiegłym Uniwersytet dysponował 150-ma zakładami naukowymi, w 17-tu punktach miasta. Ciało profesorskie składało się z 11-tu profesorów honorowych, 80 profesorów zwyczajnych, 33 profesorów nadzwyczajnych i 138 docentów. W ub. roku w Bibliotece Uniwersyteckiej przybyło 13.500 książek.

w tym 6 procent zaledwie kupiono, reszta pochodziła z darów. Budżet Uniwersytetu obejmował po stronie dochodów wpływy: 1 Ministerstwa W. R. i O. P. 4.900.000 zł., F. O. S. 1.800.000 zł. Własne do chody wynosiły 447.000 zł. Inne przychody, a więc dary i t. p. 1.071.000 zł.

### POMOC DLA MŁODZIEŻY

Pomoc dla młodzieży obejmowała: stypendia państwowe w wysokości 347.000 zł., pożyczki państwowe 822.000 zł., i 34.000 zł. z Funduszu rektorskiego. Z tej sumy wszystkie stowarzyszenia samopomocowe Uniwersytetu otrzymały zaledwie 17.000 zł. W ubiegłym roku na Uniwersytecie warszawskim było 10.000 studentów, w tym 19,5 proc. stanowili Żydzi, cyfra — jak widzimy — przewyższająca prawie dwa razy procent Żydów w Polsce. Uniwersytet wydał w ub. roku 1178 dyplomów, w tym tylko 30 doktorskich.

Tylko 12,7 proc. młodzieży koń-

czy rocznie studia, jest to połowa liczby, która powinna studia kończyć. Dowodzi to, że sytuacja materialna utrudnia młodzieży naukę. Mała liczba dyplomów doktorskich dowodzi, że stosunek, jaki ma Państwo do nauki nie zachęca młodzieży do poważniejszych studiów naukowych.

### NOWY GMACH

Za kadencji rektora Pieńkowskiego wybudowano nowy gmach audytoryjny dla wydziału prawa, koszt budowy wyniósł 777.000 zł., wkończono kuchnię Bratniej Pomocy, która już w roku ub. wydała 50.000 obiadów i przystąpiło do budowy nowego gmachu Chemii na ul. Wawelskiej. Mimo trudnych warunków finansowych działalność rektora Pieńkowskiego miała, rzeczywiście szeroki zakres.

### POMYLKA REKTORA

Po przemówieniu rek. Pieńkowskiego zabrał głos rektor prof. Antoniewicz. W przemówieniu swym, zwróconym do młodzieży, nowy rektor zaznaczył, że na terenie Uniwersytetu powinna znajdować się jedna Bratnia Pomoc, podczas gdy są obecne dwie. Na-

leży sprostować, że rektor Antoniewicz mylił się. Istnieje bowiem faktycznie jedna tylko Bratnia Pomoc Studentów S. U. J. P. drugie stowarzyszenie jest tylko zwykłą organizacją akademicką, która, jak wszystkie organizacje sanacyjne, uzurpowały sobie zasłużony i reprezentacyjny tytuł Bratniej Pomocy.

Rektor nawoływał młodzież do powrotu do dawnej tradycji i „po ważnej pracy” zaznaczając, że młodzież powinna unikać organizacji politycznych, które są ekspozyturą partii starszego społeczeństwa. Kończąc przemówienie, nowy rektor złożył podziękowanie ustępującemu rektorowi prof. Pieńkowskiemu. Ten punkt przemówienia został przyjęty gorącymi oklaskami. Młodzież zawsze oceniała pracę rek. Pieńkowskiego, zasłużonego dla samej uczelni i szanowała go.

### BEZ MŁODZIEŻY

Należy zaznaczyć, że cała uroczystość miała wybitnie oficjalny charakter. Z gości oficjalnych zauważyliśmy: min. Świętosławskiego, wicemin. Ujejskiego, min. Grabowskiego, pp. Prystora i Jędrzejewicza. Natomiast młodzież przy była na inaugurację bardzo nielicznie. W obrzynie auli było za ledwie 30 — 40 studentów, podczas gdy dawniej tłumy zapełniały aulę. W przemówieniach nie występował przedstawiciel młodzieży — prezes Bratniej Pomocy. Nie było żadnego sztandaru organizacji akademickich. Uroczystość była uroczystością dla profesorów, urzędników, gości oficjalnych. Młodzież sama występowała również jako nieliczni zaproszeni goście.

PATRZMYZ, JAKOCHMY OD TEGO SPROSNEGO I BEZCENNEGO NARODU W SWEJZE ZIEMI PRZY NASZYM CHLEBIE ZNIEWOLENI I UCISNIENI SĄ I W WŁASNE PĘTA, W KTÓRYCHBYCHMY ZYDY MIEĆ MIELI. SAMI SIĘ PĘTAMY I ZYDOM W NIEWOLE PODAWAMY.

Przeclaw Majewski

(Okrucieństwa żydowskie, mordy i zabobony, 1589).

## Przyszły ustrój Polski w oczach niemieckiego dziennikarza

BERLIN, 18. 10. (tel. wł.). — „Berliner Tageblatt” zamieścił sensacyjną korespondencję ze stolicy Polski na temat planów obozu rządowego w Polsce.

Budowa organizacyjna i program polityczny przyszłego obozu rządowego w Polsce mają być, według słów korespondencji, całkowicie gotowe. Nowy obóz ma być oparty na idei wodzostwa z wprowadzeniem ustroju korporacyjnego.

W stosunku do obywateli polskich ma być w programie obozu przeprowadzone zróżniczkowanie. Pierwsze miejsce zajmować będą Polacy, dalej mniejszości narodowe słowiańskie, a potem Niemcy i Żydzi. Na czele obozu stać będzie wódz — w osobie gen. Rydza Smigłego.

Po przeprowadzeniu organizacji

obozu, przeprowadzone będą nowe wybory do Sejmu i Senatu na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Powołanie do życia nowego obozu rządowego spowodzi konieczność zmiany rządu. Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu” twierdzi, że obecny ambasador Polski w Berlinie, Lipski, przewidziany jest jako kandydat na ministra rolnictwa.

Od siebie dodamy, że ambasador Lipski w czasie pobytu w Niemczech zapoznał się z programem rolnym w Niemczech, wykonywanym przez min. Darre'go i z zasadą niepodzielności zagród chłopskich. O tę to właśnie zasadę doszło nie dawno do wyraźnego nieporozumienia pomiędzy min. Poniątkowskim, a czynnikami decydującymi.

## Wódz faszystów belgijskich oskarża ministra transportów

BRUKSELA, 18.10. (PAT). — Degrelle, przewodca „reksistów”, prowadzi od pewnego czasu ostrą kampanię przeciwko ministrowi transportów Jaspardowi, oskarżając go o szereg aktów nielegalnych, popełnionych na stanowisku administratora jednego z towarzystw akcyjnych oraz o przyjęcie w charakterze adwokata pro-

wizji niedozwolonych w myśl przepisów belgijskiej adwokatatury. Degrelle oświadczył na wiecu „reksistów”, że gdyby min. Jaspard nie zgłosił swej dymisji, przedstawiciele „reksistów” i na cjonalistów flamandzkich w parlamencie, złożą mandaty, co doprowadzi do nowych wyborów.

## Nowa polityka Belgii nadal niepokoi Francję

PARYŻ, 18.10. Między Paryżem, Londynem a Brukselą toczy się dalej wymiana zdań na temat nowej polityki belgijskiej. Wyjaśnienia udzielone przez belgijskiego ministra spraw zagr. Spaaka ambasadorowi francuskiemu w Brukseli p. Laroche, iż Belgia nie zamierza w żadnym wypadku

przez swą decyzję narażać żywotnych interesów Francji, uspokoiły w części opinię francuską, jednakże poważny odłam prasy francuskiej nadal uważa, iż uspokajające zapewnienia są ratowaniem pozorów i łagodzeniem tylko silnego wrażenia, jakie wystąpienie króla Leopolda wywarło we Francji.

Rokowania francusko - belgijskie, według kół dyplomatycznych Paryża, zapowiadają się na dłuższy okres. W Paryżu spodziewają się, iż w końcu tego miesiąca lub też z początkiem listopada przybędzie do Paryża belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak. Mówi się też o ewentualnym przyjeździe do Paryża premiera belgijskiego van Zeelanda, któryby jednak chciał przede wszystkim omówić sprawy walutowe.

## Koniec podróży sterowca „Hindenburg”

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wstrzymało się aż do odwołania przyjmowanie listów do Stanów Zjednoczonych, przesyłanych za pośrednictwem sterowca.

Listy te przewoził do Ameryki niemiecki sterowiec „Hindenburg”, który w ub. tygodniu odbył swój ostatni lot do Ameryki i w r. 1936 nie będzie już więcej razy przelatywał Atlantyku.

## Ucieczka trędowatej

KRÓLEWIEC 18.10. Z Kłajpedy donoszą, że z tamtejszego zakładu dla trędowatych zbiegła jedna z chorych. Fakt ten wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców.

J. K.

## Żydzi będą pozbawieni praw politycznych

Nie teraz, ale w n edalekiej przyszłości

Jak donosi żydowska „Chwila” „Od dłuższego czasu w związku z pracami przygotowawczymi plk. Koca krąży w kołach politycznych najrozmaitsze pogłoski trudne do sprawdzenia, które znajdują odzwierciedlenie w łamach prasy zwłaszcza opozycyjnej. Jedną z tych pogłosek twierdzi, że m. in. w programie plk. Koca wprowadzone zostaje nowe pojęcie narodu politycznego, który tworzą Polacy i mniejszości słowiańskie, a więc bez Żydów. Żydzi mieliby na wzór hitlerowski być pozbawieni praw politycznych. Wedle innej pogłoski w programie plk. Koca ma być przeprowadzona segregacja Żydów w Polsce. Mają być dwie kategorie t. zw. Żydów zasłużonych korzystających z pełni praw obywatelskich i politycznych oraz druga kategoria pozbawionych tych praw.

W kołach wtajemniczonych w poaciągania plk. Koca najkategoryczniej zaprzeczają tego rodzaju pogłoskom. Kola te stwierdzają, że niema mowy o tym, aby jakkolwiek

mniejszość narodowa, która korzysta z praw obywatelskich i politycznych, miała być w przyszłości i tych praw pozbawiona.

Wyjaśnienia te należy oczywiście przyjąć do wiadomości a jednocześnie uzbroid się w cierpliwość co nam przyniesie najbliższa przyszłość.

Niech „Chwila” będzie spokojna: Żydzi będą pozbawieni praw politycznych, jeszcze nie teraz, ale już nie długo.

## Trzęsienie ziemi w Wenecji

WENECJA, 18.10. (PAT). — O godz. 4.12 w nocy odczuto tu trzęsienie ziemi, które pozbawiło miasto światła i spowodowało panikę ludności. Trzęsienie trwało około 10 sek., dotychczas jednak nie zanotowano żadnych ofiar lub strat.

# Obawy o ziemię

Ogłoszony niedawno wykaz imienny majątków, przeznaczonych na parcelację, wzbudza w opinii polskiej bardzo duże zaniepokojenie. Opinia publiczna zadaje sobie pytanie, jaki jest właściwy plan min. Poniątkowskiego? Wielu rzeczy można się domyslać, ale miarodajnego stwierdzenia z ust min. Poniątkowskiego opinia publiczna nie posiada. Jedynie co można stwierdzić, to dążenie do zlikwidowania średniej własności ziemskiej w dzisiejszej jej postaci.

Nie jesteśmy zwolennikami, jak to niejednokrotnie dawaliśmy temu wyraz, konserwacji większej i średniej własności w dzisiejszych jej rozmiarach. Jesteśmy przekonani, że obszar, zajęty przez formę własności, winien być w bardzo znacznym stopniu zmniejszony. Jest to jednak zapas ziemi, który państwo ma do dyspozycji przy przebudowie ustroju rolnego. Nie wolno go więc lekkomyślnie zmarnować. Wtedy zaś, gdy opinia

publiczna nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki jest plan polityki agrarnej, wtedy zawsze musi wzrastać obawa, że idziemy w kierunku niepożądanym i szkodliwym.

Specjalne obawy wzbudza dziś stan rzeczy na terenie województw południowo-wschodnich. Jest to przecież teren, na którym polski stan posiadania, jeśli chodzi o posiadanie ziemi, jest najsłabszy. Przecież właśnie tam mamy ogromne szmaty ziemi, należące do większej własności, a znajdujące się w rękach Żydów. Jak nas informują znawcy tamtejszych stosunków, jedna trzecia ziemi, należącej do większej własności, należy do Żydów, lub jest przez Żydów dzierżawiona. Obok tego powstają i drobne gospodarstwa rolne żydowskie, a liczba ich sięga w tysiące. Żydzi mają swoje towarzystwa rolnicze, swój związek ziemian, szerzy się i mnoży się żydowska warstwa rolnicza, a obok tego idą naprzód również Ukraińcy, działający pod pro-

tektorem metropolity Szeptyckiego. Jedynie Polacy cofają się i kurczą.

W tych warunkach fakt, że dodatkowy wykaz imienny na 27.000 ha zawiera 11.630 ha w czterech województwach południowo - wschodnich wzbudza bardzo poważne obawy. Nawet bardzo sympatycznie usposobiony dla Ukraińców w Polsce „Bunt Młodych” tak pisze w ostatnim numerze:

Rząd we wschodnich dzielnicach nie unika zagadnienia mniejszościowego; należałoby wnioskować, że powzięte zostały jakies decyzje w sprawie kierunku polityki mniejszościowej w stosunku do Ukraińców, i że w ramach ich będzie prowadzona tam akcja parcelacyjna; o charakterze tej akcji jednak wnioskować jest trudno: rozmieszczenie majątków przeznaczonych do wykupu rozpatrywane według powiatów, nie wskazuje ani na to, by parcelacja miała być prowadzona według systemu pasowego, ani wzdłuż linii kolejowych, ani posiadaczy w powiatach o największym nasileniu elementu polskiego.

Należy zatem wykluczyć, by plan ten miał służyć pewnemu systematycznemu osadnictwu elementu polskiego na wschodzie. Być może będzie tam prowadzona parcelacja są-

siedzka — czy tylko? — Stoimy przed niewiadomą.

Opinia publiczna musi zażądać całkiem wyraźnego i jasnego postawienia tej sprawy. Przechodzenie bowiem ziemi w ręce włościan ruskich, a pomijanie Polaków jest stratą, która się powetować nie da. Osłabia żywioł polski na tym zagrożonym posterunku, osłabia przede wszystkim ducha Polaków na ziemiach wschodnich, którzy w rozgoryczeniu dochodzą do przekonania, że zostali skierowani na stracony posterunek.

Ziemia polska na kresach południowo - wschodnich nie może być przedmiotem żadnych układów politycznych. Opinia polska domaga się stwierdzenia tego podstawowego postulatu z ust miarodajnych, a jednocześnie uważa, że za skutki błędnej polityki na tym terenie ponosić będzie odpowiedzialność przede wszystkim p. min. Poniątkowski.

J. K.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej